

Sygn. akt VIII C 1639/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2018 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W.

przeciwko T. N.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego T. N. na rzecz powoda (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. kwotę 419,48 zł. (czterysta dziewiętnaście złotych czterdzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 170,46 zł. (sto siedemdziesiąt złotych czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt VIII C 1639/17

UZASADNIENIE

W dniu 1 lutego 2017 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu T. N. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.268,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że pozwany zawarł z pierwotnym wierzycielem (...) S.A. w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Pozwany nie uiścił kwot wynikających z wystawionych przez usługodawcę dokumentów księgowych, zaś wierzyciel pierwotny zawarł w dniu 11 czerwca 2015 roku z powodem umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, zaś w dniu 23 czerwca 2015 roku umowę cesji wierzytelności. Na kwotę pieniężną dochodzoną pozwem składają się: należność główna z tytułu niezapłaconych faktur oraz not odsetkowych/obciążeniowych w łącznej wysokości 1.983,10 złotych, a także odsetki ustawowe naliczone od kwoty należności głównej za okres od dnia następującego po dniu wymagalności tejeż do dnia poprzedzającego dzień wniesienia pozwu w wysokości 285,12 zł. Pomimo wezwania strony pozwanej do zapłaty, nie uregulowała ona zadłużenia.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-6)

W dniu 24 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwany zaskarżył sprzeciwem wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zgłaszając m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie przedmiotowej sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 7, sprzeciw k. 7v., postanowienie k. 11)

Pozwem złożonym na urzędowym formularzu powód podtrzymał żądanie pozwu wraz z uzasadnieniem jak w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

(pozew k. 18-20)

Na rozprawie w dniach 15 stycznia 2018 roku i 23 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pozwany podtrzymał stanowisko wyrażone w sprzeciwie.

(protokół rozprawy k. 112-114, k. 126-126v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany T. N. zawarł w dniu 3 stycznia 2013 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w myśl której operator zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanego usług telekomunikacyjnych, zaś pozwany do uiszczania należności stosownie do postanowień umowy. Umowa została zawarta na okres 36 miesięcy. Wysokość ulgi przyznanej pozwanemu w związku z zawarciem umowy oznaczono na kwotę 5.183,83 zł. Zgodnie z postanowieniami Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych stanowiącego integralną część umowy, w przypadku umowy na czas oznaczony, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi przez operatora ulgi, operator był uprawniony żądać z tytułu rozwiązania umowy przez abonenta lub przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, zwrotu tej ulgi w wysokości wynikającej ze szczególnych warunków oferty, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania (§ 20 ust. 8). Pierwotny wierzyciel był uprawniony do rozwiązania umowy w każdym czasie, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, trwającego co najmniej jeden pełen okres rozliczeniowy (§ 20 ust. 4). Ponadto był on uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym m.in. w przypadku naruszenia przez abonenta postanowień Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych (§ 20 ust. 3 pkt 6). W umowie znalazł się również zapis, iż w przypadku złożenia przez abonenta reklamacji, sam ten fakt nie zwalnia abonenta od obowiązku zapłaty w całości rachunku telefonicznego.

(umowa k. 61-68, regulamin świadczenia usług k. 70-70v., okoliczności bezsporne)

W okresie trwania przedmiotowej umowy pozwany zgłaszał pierwotnemu wierzycielowi reklamacje w zakresie nieprawidłowego jego zdaniem działania internetu mobilnego, które jednak zostały rozpatrzone negatywnie. W pewnym momencie pozwany zaprzestał uiszczania opłat na rzecz operatora.

Pozwany nie opłacił następujących dokumentów księgowych:

- faktury VAT nr (...) z dnia 26 października 2014 roku opiewającej na kwotę 149,49 zł z terminem płatności do dnia 10 listopada 2014 roku;
- faktury VAT nr (...) z dnia 26 listopada 2014 roku opiewającej na kwotę 94,45 zł z terminem płatności do dnia 10 grudnia 2014 roku;
- faktury VAT nr (...) z dnia 26 grudnia 2014 roku opiewającej na kwotę 117,34 zł z terminem płatności do dnia 9 stycznia 2015 roku.

Ponadto, w związku ze zwłoką w płatności należności z tytułu faktur za sierpień i wrzesień 2014 roku, operator wystawił w dniu 26 grudnia 2014 roku notę odsetkową nr (...) opiewającą na kwotę 7,87 zł z terminem płatności do dnia 9 stycznia 2015 roku.

(dowód z przesłuchania pozwanego 00:04:55 w zw. z 00:19:17 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 15 stycznia 2018 roku w zw. z 00:08:23 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 23 kwietnia 2018 roku, faktura VAT k. 71-72, k. 73-74, k. 75-76, nota odsetkowa k. 77, okoliczności bezsporne)

Z uwagi na brak zapłaty należności za usługi telekomunikacyjne pierwotny wierzyciel w treści pisma z dnia 1 marca 2015 roku złożył oświadczenie o rozwiązaniu przedmiotowej umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Jednocześnie, w związku z niedotrzymaniem warunków umowy zawartej na czas określony, tego samego dnia pierwotny wierzyciel wystawił notę obciążeniową nr (...), opiewającą na kwotę 1.621,80 zł z terminem płatności do dnia 16 marca 2015 roku. W treści noty pierwotny wierzyciel wskazał, że dotyczy ona wszystkich numerów telefonów przypisanych do pozwanego.

(oświadczenie o rozwiązaniu umowy k. 16-17, nota obciążeniowa k. 78, okoliczności bezsporne)

W dniu 23 czerwca 2015 roku powód zawarł z następcą prawnym pierwotnego wierzyciela (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. porozumienie nr 1 do umowy ramowej cyklicznego przelewu wierzytelności z dnia 11 czerwca 2015 roku, na mocy którego nabył wierzytelność m.in. wobec dłużnika T. N., wynikającą z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W dniu 5 sierpnia 2015 roku strony umowy, o której mowa wyżej, sporządziły protokół przekazania wykazu wierzytelności, w treści którego zadłużenie pozwanego zostało oznaczone na łączną kwotę 2.026,02 zł.

(umowa ramowa cyklicznego przelewu wierzytelności wraz z porozumieniem i załącznikami 46-58, okoliczności bezsporne)

Pismem opatrzonym datą 27 października 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.088,79 zł.

(wezwanie k. 34-34v., wyciąg z książki nadawczej k. 37, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 38, okoliczności bezsporne)

Wysokość odsetek od kwot wymienionych w wystawionych przez operatora fakturach VAT, o których mowa wyżej, liczonych od daty wymagalności każdej z tych kwot do dnia 31 stycznia 2017 roku, wynosi łącznie 58,20 zł.

(kalkulator odsetkowy LEX, okoliczności bezsporne)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022). Przedmiotowy zarzut okazał się niezasadny. W niniejszej sprawie znajdował zastosowanie trzyletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.). Najwcześniej wymagalna w sprawie należność podlegała zapłacie do dnia 10 listopada 2014 roku, a zatem w dacie wytoczenia powództwa (1 lutego 2017 roku) roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione.

W przedmiotowej sprawie niesporne było, że pozwanego łączyła z pierwotnym wierzycielem umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 3 stycznia 2013 roku, na podstawie której pozwany zobowiązał się do uiszczania opłat za korzystanie z usług operatora. Wątpliwości nie budziło ponadto, iż w pewnym momencie pozwany zaprzestał regulowania swoich zobowiązań wobec operatora, co było związane z nieprawidłowym zdaniem pozwanego działaniem internetu mobilnego. Jak wyjaśnił pozwany, wielokrotnie składał on w tym zakresie reklamację, która jednak za każdym razem była odrzucana. T. N. wywodził ponadto, iż uzależniał zawarcie umowy na internet od prawidłowości działania zasięgu w jego firmie. Odnosząc się do tej części wyjaśnień pozwanego wskazać należy, iż nie wykazał on przebiegu procesu reklamacyjnego, jak również uzgodnień, jakie były czynione z operatorem przy zawieraniu przedmiotowej umowy. Pozwany poprzestał na złożeniu jednego pisma kierowanego do operatora, w którym wzywał do usunięcia istotnych wad umowy i umożliwienia mu prawidłowego korzystania z urządzenia. Odpowiedź na to pismo, jak również pozostałe reklamacje nie zostały jednak złożone do akt sprawy, co tak naprawdę uniemożliwia weryfikację zgłoszonych przez pozwanego zarzutów. Nie wiadomo bowiem, z jakich przyczyn pierwotny wierzyciel nie uznawał zgłaszanych przez pozwanego żądań, co w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na zakwalifikowanie tych żądań jako skutecznych. Niezależnie od powyższych rozważań przypomnieć należy, że umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie tylko precyzyjnie opisywała przebieg procesu reklamacyjnego, ale nadto zawierała w swojej treści zapis, iż „złożenie reklamacji nie zwalnia abonenta z obowiązku zapłaty w całości rachunku telefonicznego”. Powyższe implikuje konstatację, iż pozwany nie mógł tak po prostu zaprzestać uiszczania opłat na rzecz pierwotnego wierzyciela, co najwyżej, w przypadku uznania jego racji, operator byłby zobowiązany do zwrotu naliczonych opłat, które zostałyby w wyniku wniesionych reklamacji uznane za nienależne. W konsekwencji Sąd uznał, iż powód był uprawniony do żądania od pozwanego zapłaty kwot wynikających z faktur VAT wystawionych w okresie od października do grudnia 2014 roku w łącznej wysokości 353,41 zł, jak również odsetek od tych kwot naliczonych za okres od daty wymagalności poszczególnych faktur do dnia 31 stycznia 2017 roku (58,20 zł) oraz kwoty 7,87 zł wynikającej z wystawionej przez pierwotnego wierzyciela w noty odsetkowej nr (...) (nota ta dotyczyła odsetek naliczonych od nieopłaconych w terminie faktur za sierpień i wrzesień 2014 roku). Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, iż pozwany nie kwestionował kwot, na które opiewały w/w dokumenty księgowe, w konsekwencji Sąd uznał, że powód przedkładając w poczet materiału dowodowego przedmiotowe faktury VAT i notę odsetkową udowodnił swoje roszczenie w wysokości w ich treści wskazanych.

W niniejszej sprawie powód dochodził od pozwanego również kwoty 1.621,82 zł z tytułu wystawionej przez pierwotnego wierzyciela noty obciążeniowej w związku z niedotrzymaniem warunków umowy zawartej na czas określony, jak również odsetek naliczonych od tej kwoty. Przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień regulaminu świadczenia usług, w przypadku umowy na czas oznaczony, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi przez operatora ulgi, operator był uprawniony żądać z tytułu rozwiązania umowy przez abonenta lub przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, przed upływem okresu, na który umowa została zawarta, zwrotu tej ulgi w wysokości wynikającej ze szczególnych warunków oferty, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. W niniejszej sprawie oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało sporządzone w dniu 1 marca 2015 roku, jednocześnie w treści umowy wskazano, iż przyznana pozwanemu ulga wyniosła 5.183,83 zł. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wskazania, iż przy wyliczeniu wartości ulgi przyznanej uwzględnić należy, że ulga oznacza obniżkę określonych opłat i winna być ona wyraźnie określona w odniesieniu do opłat wynikających z umowy. Jeśli ulga, którą uzyskał abonent przyznana jest w odniesieniu do świadczeń płatnych okresowo, to wyliczenie wartości ulgi przyznanej z art. 57 ust. 6 ustawy Prawo telekomunikacyjne obejmie sumę miesięcznie określonych kwot uzyskanego obniżenia świadczenia za okres, na który zawarto umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 maja 2013 roku I Aca 109/13, Lex Nr 1327609). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że z treści

przedstawionej umowy nie daje się wyprowadzić wniosku, w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób została ustalona rzekomo udzielona pozwanemu ulga, w szczególności jakie naliczone zniżki i bonifikaty w realizowanej usłudze telekomunikacyjnej zawiera. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, albowiem nie można wykluczyć, iż operator udzielił pozwanemu zniżki w abonamencie, ale wyłącznie za pewien okres trwania umowy. Wówczas nie budziłoby wątpliwości, że po upływie tego okresu pierwotny wierzyciel nie byłby już uprawniony do żądania zwrotu ulgi w przypadku wcześniejszego - od założonego w umowie - jej rozwiązania. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, iż sam zapis w umowie, że abonentowi udzielono ulgi w danej wysokości jest niewystarczający do przyjęcia, że ulga w tej właśnie wysokości została faktycznie przyznana. Nie trudno sobie wyobrazić sytuację, w której na skutek omyłki w umowie wpisana zostaje ulga w zaniżonej, czy też zawyżonej wysokości. Wobec braku dokumentów źródłowych wskazujących na sposób ustalenia przedmiotowej ulgi, jej składników, zapis umowny o przyznanej uldze nie poddaje się żadnej weryfikacji. W dalszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że w sprawie w ogóle nie zostało wykazane, w jakiej dacie miał nastąpić skutek rozwiązania umowy. W treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy brak jest adnotacji o „skutku natychmiastowym”, o którym mowa w § 20 ust. 3 regulaminu świadczenia usług, a skoro tak, brak jest podstaw do przyjęcia, iż właśnie taki rezultat oświadczenie to zrodziło. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że dla wygaśnięcia stosunku umownego w trybie natychmiastowym pierwotny wierzyciel posługuje się w regulaminie terminem „wypowiedzenia umowy” (§ 20 ust. 3), zaś dla wygaśnięcia tegoż stosunku przy uwzględnieniu okresu wypowiedzenia – terminem „rozwiązania umowy” (§ 20 ust. 4). W rozpatrywanym przypadku w oświadczeniu z dnia 1 marca 2015 roku mowa jest o rozwiązaniu umowy, co sugeruje, że oświadczenie to było składane w trybie § 20 ust. 4 regulaminu. Skoro tak, to skutek rozwiązania umowy następowałby nie z dniem 1 marca 2015 roku, a z końcem okresu wypowiedzenia wynoszącym co najmniej jeden pełen okres rozliczeniowy. Dla rozstrzygnięcia powyższych wątpliwości, złożony przez powoda materiał dowodowy jest niewystarczający. Co więcej, w sprawie nie zostało udowodnione (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), czy omawiane oświadczenie w ogóle zostało wysłane oraz czy zostało skutecznie doręczone pozwanemu, a jeśli tak to kiedy (brak zwrotnego potwierdzenia odbioru). Nie wiadomo zatem, czy operator spełnił w tym zakresie wymogi, jakie nakładała na niego zawarta z pozwanym umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Skoro nieznana jest data, z którą nastąpiło rozwiązanie umowy (założenie, że miało to miejsce w dniu 1 marca 2015 roku można traktować wyłącznie w kategoriach supozycji), nie można ustalić okresu, za jaki operator mógł naliczyć należne mu z mocy art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego roszczenie pieniężne. Wskazać wreszcie należy, że na mocy omawianej noty obciążeniowej pozwany został obciążony kwotą 1.621,82 zł, która to kwota przy hipotetycznym założeniu, że przyznana pozwanemu ulga dotyczyła całego okresu obowiązywania umowy i wynosiła 5.183,83 zł, a sama umowa uległa rozwiązaniu z dniem 1 marca 2015 roku, a więc po niecałych 26 miesiącach jej obowiązywania (umowa została zawarta na okres do dnia 3 stycznia 2016 roku), nie odpowiada maksymalnej kwocie, jaką operator mógł obciążyć pozwanego (przewyższa ją). Skoro dla okresu 36 miesięcy trwania umowy ulga miała wynieść 5.183,83 zł, to w okresie miesięcznym jej wartość wyrażała się kwotą 143,99 zł, zaś w okresie dziennym kwotą 4,734 zł. Dla przyjętych wyżej założeń, umowa obowiązywała przez okres 786 dni z założonych 1095 dni. Skoro tak, to pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczenia opłaty za okres 309 dni, a więc w kwocie 1.462,81 zł. Tymczasem nota obciążeniowa, o której mowa w sprawie, opiewa na kwotę 1.621,82 zł. Wprawdzie w treści tej noty wskazano, iż dotyczy ona wszystkich umów podpisanych dla numeru konta pozwanego (tak samo oświadczenie o rozwiązaniu umowy dotyczyło wszystkich stosunków zobowiązaniowych, jakie łączyły pozwanego z pierwotnym wierzycielem), to jednak poza umową z dnia 3 stycznia 2013 roku do akt załączono wyłącznie aneks z dnia 1 grudnia 2011 roku, który miał obowiązywać do dnia 13 listopada 2014 roku, a więc w dacie złożenia przez operatora oświadczenia z dnia 1 marca 2015 roku, postanowienia aneksu, w tym w przedmiocie ulgi, nie mogły być uwzględnione przy wyliczaniu należnego pierwotnemu wierzycielowi roszczenia. W świetle powyższych rozważań oczywistym jest wniosek, iż kwota oznaczona w notie obciążeniowej nie poddaje się żadnej weryfikacji. Jednocześnie, z uwagi na omówione wyżej wątpliwości, dotyczące z jednej strony wysokości faktycznie przyznanej pozwanemu ulgi i okresu, którego dotyczyła, z drugiej zaś daty, z jaką nastąpił skutek w postaci rozwiązania umowy, Sąd nie miał możliwości ustalenia właściwej wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia wynikającego z faktu wcześniejszego rozwiązania umowy abonenckiej. Wyliczona wyżej kwota 1.462,81 zł opiera się wyłącznie na pewnych założeniach, które nie zostały w sprawie dostatecznie zweryfikowane, albowiem zaferowany przez powoda materiał dowodowy jest niewystarczający do rozwiania powstałych w sprawie wątpliwości. W niniejszej sprawie niesporne zaś jest, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i

aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanego w części wynikającej z noty obciążeniowej istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem i skoro już przed rozprawą, w treści sprzeciwu pozwany podnosił zarzut nieudowodnienia roszczenia. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 419,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 lutego 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części (tj. co do kwoty 1.621,82 zł z tytułu noty obciążeniowej oraz skapitalizowanych odsetek od tej kwoty w wysokości 226,92 zł).

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Stosownie zaś do treści art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 18 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 30 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcowskiego w kwocie 900 zł

– § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Pozwany nie poniósł w sprawie żadnych kosztów. Całość poniesionych przez strony procesu kosztów procesu wyniosła zatem 947 zł.

Powód wygrał spór w 18 %, a przegrał w 82 %. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 776,54 zł (82 % kwoty ogólnej), a pozwany 170,46 zł (18 % kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 170,46 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.